

Sygn. akt I ACa 257/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 marca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Ryszard Iwankiewicz (spr.)
Sędziowie:	SA Tomasz Żelazowski SA Małgorzata Gawinek
Protokolant:	Sekretarz sądowy Emilia Misztal

po rozpoznaniu w dniu 12 marca 2020 r. na rozprawie w Szczecinie

**sprawy z powództwa (...) Bank (...) (spółka akcyjna) w W. Oddział w Polsce z siedzibą w W.
przeciwko Z. P. i M. P.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 23 stycznia 2019 r. sygn. akt I C 572/16

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanych kwotę 8100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Tomasz Żelazowski Ryszard Iwankiewicz Małgorzata Gawinek

Sygn. akt I ACa 257/19

UZASADNIENIE

Powód (...) Bank (...) S.A. w W. (obecnie: (...) Bank (...) (Spółka Akcyjna) w W. Oddział w Polsce z siedzibą w W.) wniósł o zasądzenie od pozwanych Z. P. i M. P. solidarnie kwoty 332.842,21 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 19 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, podnosząc, że pomiędzy stronami w dniu 13 sierpnia 2008 r. doszło do zawarcia umowy kredytu hipotecznego, a wobec niewywiązania się przez pozwanych z obowiązków określonych postanowieniami umowy, umowa ta została wypowiedziana w dniu 20 września 2015 r. Powód wskazał,

iż na podstawie wyciągu z ksiąg bankowych wysokość zadłużenia pozwanych wynosi 333.242,21 zł, na którą składa się należność główna i należności uboczne wskazane w treści wyciągu.

W dniu 18 kwietnia 2016 r. Sąd Rejonowy Lublin Zachód w Lublinie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, uwzględniając żądanie powoda.

Od powyższego nakazu zapłaty pozwani złożyli sprzeciw, domagając się oddalenia powództwa w całości. Skarżący podnieśli, że kredyt miał być udzielony we frankach szwajcarskich, jednak nigdy taka waluta nie została im przekazana na konto walutowe prowadzone przez powoda. Pozwani podkreślili przy tym, że doradca finansowy, z uwagi na ich brak zdolności kredytowej, zaproponował im udzielenie kredytu we frankach szwajcarskich oświadczając, że jest to stabilna waluta nie obciążona ryzykiem kursowym. Wskazali także, że od 2008 r. do czasu nagłego skoku kursu waluty spłacali kredyt regularnie, jednak z uwagi na stuprocentowy wzrost należności nie byli w stanie spłacać zobowiązania w dalszym ciągu. W kolejnych pismach procesowych wskazywali zaś na nieważność umownych klauzul indeksacyjnych, co w ich ocenie powinno skutkować potraktowaniem kredytu jako udzielonego w złotych polskich. Pozwani wskazali też, iż wysokość dokonanych wpłat wynosi 113.746,40 zł i pokrywa w całości zobowiązanie przy potraktowaniu kredytu, jako udzielonego w złotych polskich.

Wyrokiem z dnia 23 stycznia 2019 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie oddalił powództwo, stwierdzając, że pozwani jako kredytobiorcy, zawarli umowę o kredyt hipoteczny z poprzednikiem prawnym powoda - (...) S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w W., która zawierała klauzule waloryzacyjne określające wysokość świadczenia Banku na podstawie kursu kupna waluty CHF obowiązującego w Banku oraz wysokość świadczeń pozwanych na podstawie kursu sprzedaży waluty CHF obowiązującego w Banku. Klauzule te Sąd pierwszej instancji uznał za niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. ze skutkiem braku ich zastosowania wobec pozwanych Z. P. i M. P.. Sąd wskazał, iż umowę kredytu z dnia 20 sierpnia 2008 r., zawarto z wykorzystaniem bankowego wzorca nieuzgodnionego indywidualnie z kredytobiorcami, a sporne klauzule przyjęto do umowy bez modyfikacji, co w konsekwencji skutkowało niespełnieniem przesłanek z art. 385¹ § 3 k.c., który wymaga, aby konsument miał rzeczywisty wpływ na treść postanowienia. Zdaniem Sądu nie zachowano także uczciwości kontraktowej, wyznaczonej przez art. 385² k.c., gdyż kwestionowane przez pozwanych postanowienia umowne stoją bowiem w sprzeczności z dobrymi obyczajami, kształtując prawa i obowiązki w sposób rażąco naruszający ich interesy. Jednostronne bowiem ukształtowanie stosunku prawnego z konsumentem, w ramach którego kwota należności głównej i zasady spłaty zaciąganego zobowiązania zostaną sprecyzowane w oparciu o dowolność w tym zakresie jednej ze stron - Banku w ich ustalaniu, niewątpliwie są sprzeczne z dobrymi obyczajami i w sposób rażący naruszają interesy pozwanych. Powoduje to bowiem niepewność i uzależnienie wysokości zobowiązania tylko od wierzyciela, którego kwota miała być ustalana o mierniki przyjęte przez Bank. Postanowienia zostały przyjęte ze wzoru umowy i w takiej formie zaproponowane pozwanym bez poczynienia uzgodnień między stronami umowy. To samo dotyczy klauzul waloryzacyjnych zawartych w Regulaminie kredytu hipotecznego stanowiącym załącznik nr 1 do umowy o kredyt hipoteczny, który nie podlegał negocjacji oraz indywidualnemu uzgodnieniu, a który w przedmiotowej sprawie zawiera znacznie większą część zapisów w zakresie klauzul waloryzacyjnych.

W ocenie Sądu, za niedozwolone należało uznać postanowienia umowne zawarte w § 2 ust. 1 zdanie 2 i § 6 ust. 6 zdanie 2 umowy o kredyt hipoteczny oraz § 2 pkt. 2 i 12, § 7 ust. 4, § 9 ust. 2 i § 13 ust. 7 Regulaminu, albowiem nie odnosiły się do obiektywnych wskaźników, ustalających wysokość zobowiązania pozwanych, na które nie mieli żadnego wpływu. Zapisy te nie zawierały bowiem odniesienia, co do szczegółowego określenia sposobu ustalania kursu CHF. Pozwani nie brali udziału w procesie ustalania wysokości zobowiązania przez Bank. Okoliczności dotyczące sposobu wyliczenia zobowiązania niewątpliwie są sprzeczne z interesem pozwanych. Nie sposób również uznać, aby postanowienia te zachowały wymóg transparentności, co do ustalania wartości kursu CHF przez Bank. Umowa i Regulamin bowiem tego nie precyzują i pozbawiają w zasadzie konsumenta możliwości kontroli, jak i samodzielnego ustalenia tych parametrów. Ponadto, w związku z przyjęciem w umowie innego kursu waluty CHF dla świadczenia powoda a innego dla świadczeń pozwanych, zastosowano dwa różne mierniki wartości. Przyjęta konstrukcja wypacza istotę waloryzacji

i nie jest związana z zapewnieniem siły nabywczej świadczeń, gdyż nawet przy założeniu niezmienności kursu franka zobowiązanie kredytobiorcy wyrażone w złotych polskich rośnie.

Według Sądu, spełniona została również przesłanka naruszenia interesów pozwanych poprzez ukształtowanie ich praw i obowiązków w sposób rażąco sprzeczny z dobrymi obyczajami. Już bowiem różnica pomiędzy wysokością świadczenia, które mieli spełnić pozwani (na podstawie kursu sprzedaży waluty CHF) a wysokością świadczenia wypłaconego przez Bank (na podstawie kursu kupna waluty CHF), która to różnica wynosi co najmniej kilka procent wskazuje na jaskrawą nie ekwiwalentność wzajemnych świadczeń stron - na korzyść strony silniejszej kontraktu, kosztem konsumenta. Ponadto, za rażące naruszenie interesów pozwanych należało również uznać umożliwienie poprzednikowi prawnemu strony powodowej jednostronne regulowanie należnego mu świadczenia poprzez odwołanie się do tabel kursowych, przynajmniej formalnie, przez niego kształtowanych.

W konsekwencji stwierdzenia abuzywności wyżej wymienionych postanowień umownych, Sad Okręgowy przyjął, że postanowienia te nie wiążą pozwanych *ex tunc* i *ex lege*, a na mocy art. 385¹ § 2 *in fine* k.c., strony są związane umową w pozostałym zakresie. Wskutek powyższego, miernik przeliczeniowy zawarty w klauzulach waloryzacyjnych podlegał usunięciu z umowy, co rodziło taki skutek, że umowa ta pozostała wiążąca w pozostałym zakresie, bez jakiegokolwiek zmiany, poza uchyleniem nieuczciwych klauzul. Postanowienia waloryzacyjne nie mają bowiem charakteru *essentialia negotii* i są one dodatkowym zastrzeżeniem umownym.

W celu ustalenia treści zobowiązania stron w związku z wyeliminowaniem z umowy postanowień umownych, a następnie ustalenia, czy uzasadnione było wypowiedzenie umowy przez powoda oraz wysokości należnego stronie powodowej świadczenia, Sąd, na wniosek pozwanych, dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu bankowości i rachunkowości L. K. na okoliczność ustalenia w jakim stopniu kurs kupna waluty CHF na podstawie którego wypłacono powodowi kwotę kredytu, zgodnie z § 7 ust. 4 Regulaminu będącego załącznikiem do umowy o kredyt hipoteczny zawartej przez pozwanych z poprzednikiem prawnym powoda, odbiegał od średniego kursu NBP w dniu wypłaty kredytu, wyliczenia wysokości rat spłaty kredytu w sposób odmienny niż ustalono to w § 9 ust. 2 pkt. 1 Regulaminu – tj. stosując ten sam parametr kursowy co przy wypłacie kredytu i ustalając wysokość tych rat na podstawie średniego kursu NBP w dniu poprzedzającym dzień wymagalności raty pomniejszonego o wskazany wyżej wskaźnik procentowego odchylenia kursu kupna waluty CHF na podstawie którego wypłacono powodowi kwotę kredytu od średniego kursu NBP w dniu wypłaty kredytu, ustalenia, w związku z wyliczeniem rat kredytowych w ten sposób, czy i ewentualnie w jakiej wysokości, powodowie mieli zadłużenie w spłacie kredytu na dzień wypowiedzenia umowy kredytu, tj. 14.08.2015 r., czy były podstawy do wypowiedzenia umowy kredytu i, jeśli tak, jaka byłaby wysokość kredytu pozostawionego w stan natychmiastowej wymagalności z uwzględnieniem kursu waluty CHF ustalonego w sposób wskazany wyżej, tj. na podstawie średniego kursu NBP w dniu postawienia kredytu w stan natychmiastowej wymagalności pomniejszonego o wskazany wyżej wskaźnik procentowego odchylenia kursu kupna waluty CHF na podstawie którego wypłacono powodowi kwotę kredytu od średniego kursu NBP w dniu wypłaty kredytu.

W opinii z dnia 17 września 2018 r. biegła L. K. wskazała, że umowa o kredyt hipoteczny z dnia 13 sierpnia 2008 r., co do zasadniczych jej postanowień, odsyła do Regulaminu. Zapisy Regulaminu nie umożliwiają jednak kredytobiorcy ustalenia i sprawdzenia zasad wypłaty i spłaty kredytu, gdyż odsyła on w wielu postanowieniach do tabel, których nie załączono do Umowy. Umowa kredytu nie zawiera przy tym takich istotnych postanowień dotyczących kredytu jak np. sposób ustalenia wysokości oprocentowania kredytu i odsyła do Regulaminu, który następnie odsyła do aktualnej taryfy bankowej. Takie zapisy skutkują tym, że nie istnieje możliwość ustalenia wysokości zastosowanego przez powoda oprocentowania przeterminowanego zadłużenia. Brak jest taryfy bankowej za okres spłaty kredytu. Zapisy Regulaminu nie wyjaśniają zatem w sposób jasny i przejrzysty zasad i warunków na jakich został pozwany udzielony kredyt. Brak jest także możliwości ustalenia w jakim stopniu kurs kupna waluty CHF, na podstawie którego wypłacono powodowi kwotę kredytu, odbiegał od średniego kursu NBP w dniu wypłaty kredytu, gdyż z treści §5 umowy kredytu łączącej strony wynika, że wypłata kredytu w kwocie 190.000 zł nastąpiła w transzach na podstawie pisemnej dyspozycji kredytobiorcy wypłaty środków wg wzoru obowiązującego w banku. Brak jest

jednak zarówno wniosku, jak i dokumentu wypłaty kredytu, z którego wynikałaby data wypłaty każdej transzy, ich wysokość w CHF i PLN oraz zastosowany bankowy kurs indeksacji każdej transzy. Zgodnie z § 7 ust. 4 Regulaminu, w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następuje w złotych polskich wg kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. Brak jest takiej tabeli i gdyby nawet była, to i tak tylko bank lub kredytobiorca mogą wskazywać kurs kupna dla wypłaty tego kredytu z uwagi na zapis dopuszczający zastosowanie wyższego kursu. Po wypłacie kredytu w transzach poprzednik prawny powoda zobowiązał się do listowanego poinformowania kredytobiorcy o wysokości salda zadłużenia w walucie kredytu. Brak jest jednak takiego dokumentu. Informacje te są niezbędne celem ustalenia w jakim stopniu kurs kupna waluty CHF, na podstawie którego bank wypłacił pozwanym kredyt odbiegał od średniego kursu w NBP. Nie ma możliwości ustalenia tych danych bez dokumentów źródłowych. Z uwagi na brak tych dokumentów, nie można także ustalić zastosowanego przez Bank okresu karencji w spłacie tego kredytu i terminu wymagalności pierwszej oraz kolejnych rat spłaty kredytu (§ 10 ust. 1 Regulaminu oraz §6 Umowy). Historia spłaty kredytu od 20 sierpnia 2008 r. do 1 października 2017 r. pokazuje wyłącznie księgowanie spłaty kredytu z pominięciem dat wypłaty kredytu, wysokości każdej transzy, terminu wymagalności rat. Harmonogram spłaty kredytu stanowi integralną część Umowy i winien być przesłany kredytobiorcy, zgodnie z §11 ust. 1 Regulaminu. Zawarte są w nim informacje co do wysokości rat kredytu przypadających do spłaty w CHF, terminach zapadalności rat, w tym pierwszej raty, a także zastosowane przez Bank oprocentowanie w poszczególnych okresach spłaty. Oprocentowanie ulegało zmianie w kolejnych okresach bazowych (§ 5 ust. 5 i 6 Regulaminu). Po zmianie oprocentowania Bank zobowiązał się do informowania kredytobiorców listownie o nowych warunkach zmiennej stopy procentowej (§ 5 ust. 11 Regulaminu). Brak jest jednak informacji lub dokumentów zawiadamiających pozwanym o wysokości rat oraz wysokości oprocentowania kredytu w poszczególnych okresach spłaty (okresy bazowe). Ponadto brak jest informacji o wysokości oprocentowania przeterminowanego oraz sposobie jego ustalenia przez Bank zarówno w Umowie, jak i Regulaminie (§ 6 ust. 4 Regulaminu) za opóźnienie w spłacie w okresie Umowy oraz po wypowiedzeniu Umowy. Nie ma także informacji, czy w okresie spłaty kredytu Bank zawierał w imieniu i na rachunek pozwanym umowy ubezpieczenia lub opłacał składki ubezpieczenia i w jaki sposób obciążał pozwanym składkami i czy doliczał je do salda zadłużenia (§ 18 Regulaminu zdanie ostatnie) i tym samym podwyższał saldo o kwotę składki. Ewentualne polisy ubezpieczeniowe wraz z potwierdzeniem zapłaty składki pozwoliłyby ustalić, czy te składniki powodowały zmianę – podwyższenie salda kredytu w trakcie jego spłaty. Informacje te mają istotny wpływ na ustalenie wysokości zadłużenia na dzień wypowiedzenia umowy kredytu, ustalenia podstaw do wypowiedzenia Umowy oraz wysokości zobowiązania w dniu jego postawienia w stan natychmiastowej wymagalności.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, opinia biegłej z zakresu bankowości i rachunkowości oraz pozostały materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie pozwalały na dokonanie istotnych ustaleń w sprawie, tj. ustalenia, czy po wycieszeniu wysokości świadczeń stron na podstawie jednolitego i obiektywnego miernika wartości, uzasadnione było wypowiedzenie umowy przez powoda oraz, jeśli tak, jaka była wysokość wymagalnego roszczenia powoda. W ocenie Sądu, to powód miał obowiązek, w świetle art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c. przedstawić dowody na poparcie swojego roszczenia, zwłaszcza w świetle stanowiska biegłej zawartego w opinii oraz zarzutów strony pozwanej sformułowanych wskutek wydania opinii przez biegłą. Przedstawienie dowodów przez stronę powodową na tym etapie postępowania niewątpliwie nie spowodowałyby zwłoki w rozpoznaniu sprawy (wszak dowody, na których brak wskazywała biegła, to dokumenty. Brak byłoby więc podstaw do pominięcia tych dowodów na podstawie art. 207 § 6 k.p.c.

Sąd podzielił stanowisko pozwanym, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na dokonanie ustaleń, jaka jest wysokość roszczenia powoda nawet przy założeniu, że umowa łącząca pozwanym z poprzednikiem prawnym powoda nie zawiera klauzul abuzywnych. Właściwie jedynym dowodem na poparcie wysokości roszczenia powoda był przedstawiony przez niego wyciąg z ksiąg bankowych (k. 64-65). W swojej istocie wyciąg z ksiąg bankowych zawiera bowiem złożone w szczególnej formie oświadczenie wiedzy uprawnionych osób, dotyczące danych zaksięgowanych w księgach rachunkowych banku. Zaprzeczenie prawdziwości dokumentu w postaci wyciągu z ksiąg banku przez pozwanym, stosownie do art. 253 k.p.c., przeniosło ciężar dowodu prawdziwości tego dokumentu na stronę powodową. W ocenie Sądu, powód nie sprostał temu obowiązkowi, nie przedstawiając innych dowodów potwierdzających zasadność dochodzonego roszczenia. W niniejszej sprawie, wyciąg z ksiąg bankowych w powiązaniu

z pozostałymi dowodami nie pozwalał zaś na wyprowadzenie jednoznacznych ustaleń faktycznych co do istnienia i wysokości dochodzonej pozwem wierzytelności, w tym w szczególności mając na uwadze treść opinii biegłej sądowej z zakresu rachunkowości.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Apelację od tego wyrok wniósł powód, zarzucając naruszenie:

I. Przepisów prawa materialnego:

1. art. 65 k.c. dokonanie błędnej wykładni zapisów umowy, a tym samym uznanie, że niektóre z jej zapisów są abuzywne,

2. art. 385¹ k.c. poprzez jego zastosowanie, a w konsekwencji przyjęcie, że niektóre zapisy umowy są nieważne.

II. Przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie:

1. art. 232 k.p.c. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez uznanie, że powód nie udowodnił wysokości roszczenia, mimo przedłożenia przez powoda szeregu dowodów na tę okoliczność, w tym dokładanego rozliczenia kredytu i braku jakich dowodów przeczących wysokości roszczenia, w tym nawet potwierdzeń wpłaty, przedkładanych przez pozwanych,

2. art. 245 k.p.c. poprzez odmowę uznania przedłożonych dokumentów jako dowodu na wysokość roszczenia Powoda,

Wskazując na powyższe zarzuty, apelujący wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów z tytułu zastępstwa procesowego.

ewentualnie

2) w przypadku, gdyby sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do rozstrzygnięcia merytorycznego, uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji wraz z pozostawieniem powyższemu Sądowi rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania.

Pozwani wnieśli o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Podkreślenia na wstępie wymaga, że podczas dokonywania oceny zasadności wywiedzionego przez powódkę środka odwoławczego należy mieć na uwadze przede wszystkim treść przepisu art. 378 § 1 k.p.c., nakładającego na Sąd drugiej instancji obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji. Jednocześnie wyjaśnienia wymaga, że obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji oznacza związanie sądu odwoławczego zarzutami prawa procesowego (por. Sąd Najwyższy m.in. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07), za wyjątkiem tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania. Nie dostrzegając ich wystąpienia w niniejszej sprawie, a nadto akceptując argumentację materialnoprawną Sądu pierwszej instancji, w tych wszystkich jej aspektach, które nie zostały objęte zarzutami apelacyjnymi, jak również poczynione przez ten Sąd ustalenia faktyczne (w oparciu o przeprowadzone w sprawie dowody), zadość wymogowi konstrukcyjnemu niniejszego uzasadnienia czyni odwołanie się do tej argumentacji, bez potrzeby jej powielania.

Jak słusznie bowiem wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 września 2015 r., I UK 431/14, niepubl., zakres odpowiedniego zastosowania art. 328 § 2 k.p.c. w postępowaniu przed sądem drugiej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.)

zależy od treści wydanego orzeczenia oraz, w dużym stopniu, od przebiegu postępowania apelacyjnego (np. tego, czy przed sądem apelacyjnym były przeprowadzane dowody), a także od działań procesowych podjętych przez sąd odwoławczy, dyktowanych rodzajem zarzutów apelacyjnych oraz limitowanych granicami wniosków apelacji (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2005 r., IV CK 202/05, LEX nr 173639). W przypadku, gdy sąd odwoławczy, oddalając apelację, orzeka, jak w niniejszej sprawie, na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, nie musi powtarzać dokonanych już wcześniej ustaleń i ich motywów. Wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne. Podobnie, jeżeli sąd drugiej instancji podziela ocenę prawną, jakiej dokonał sąd pierwszej instancji, i uznaje ją za wyczerpującą, wystarczy stwierdzenie, że podziela argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji (por. wyroki Sądu Najwyższego z 9 marca 2006 r., I CSK 147/05, LEX nr 190753; z 16 lutego 2006 r., IV CK 380/05, LEX nr 179977; z 8 października 1998 r., II CKN 923/97, OSNC 1999 Nr 3, poz. 60).

Po przeprowadzeniu ponownej oceny materiału procesowego w ramach i granicach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny stwierdził, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne (zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd odwoławczy czyni te ustalenia częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby powtórnego ich szczegółowego przytaczania.

Dokonując natomiast materialnoprawnej analizy powództwa stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy trafnie zakwalifikował roszczenie objęte pozwem i dla jego oceny prawidłowo zastosował powołane przez siebie przepisy prawne. Właściwa kwalifikacja stosunku prawnego między stronami oraz prawidłowo wskazana przez Sąd pierwszej instancji podstawa prawna dla oceny kwestionowanych przez stronę pozwaną postanowień umownych (art. 385¹ k.c.), czyni zbędnym ponowne szczegółowe przytaczanie i wyjaśnienie treści tych przepisów. W ocenie Sądu odwoławczego Sąd Okręgowy słusznie uznał, że zawarte w umowie klauzule waloryzacyjne kształtowały prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały jego interesy (art. 385¹§ 1 k.c.), co prowadziło do potraktowania ich jako niedozwolonych. Zgodzić należy się z Sądem pierwszej instancji, że abuzywność spornych postanowień umownych przejawiała się po pierwsze w tym, iż poprzednik prawny powoda, redagując postanowienia umowy, przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem franka szwajcarskiego poprzez wyznaczanie kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego. Omawiane postanowienia umowne nie zawierały opisu mechanizmu waloryzacji, dzięki któremu pozwani mogliby samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające z tych postanowień konsekwencje ekonomiczne. Przelicznik wypłaty środków na rzecz powodów został ustalony w oparciu o kurs kupna banku z dnia wypłaty, zaś przelicznik spłaty poszczególnych rat kredytu został ustalony w oparciu o kurs sprzedaży banku z dnia wymagalnej spłaty. Oznacza to, że Bankowi pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań pozwanych. Samo sprecyzowanie momentu indeksacji nie stanowiło zaś wystarczającego zabezpieczenia interesów konsumenta. Powodowy Bank poprzez arbitralne wyznaczanie kursu waluty waloryzacji uzyskał prawo do niczym nieskrępowanego decydowania o wysokości zadłużenia pozwanego.

Postanowienia te są zatem nietransparentne, nieprzejrzyste i trudne do zrozumienia, a poprzez możliwość dowolnego kształtowania przez powodowy Bank kursu wymiany walut skutkują rażąco dysproporcją uprawnień kontraktowych na niekorzyść pozwanych i w sposób oczywisty godzą w dobre obyczaje. Dobre obyczaje nakazują bowiem, aby koszty ponoszone przez konsumenta związane z zawarciem umowy były możliwe do oszacowania. Pozwani, z przyczyn obiektywnych, nie byli w stanie tego uczynić. W konsekwencji sporne postanowienia dotyczące indeksacji zakłócają równowagę między stronami umowy kredytowej oraz w sposób rażąco naruszyły interes pozwanych, w związku z czym należało ocenić je jako sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Za spełnioną należało także uznać przesłankę w postaci braku indywidualnego uzgodnienia zawartych w łączącej strony umowie klauzul waloryzacyjnych. Strona powodowa nie wykazała, a to na niej w myśl przepisu art. 385¹ § 4 k.c. spoczywał ciężar dowodu, że klauzule waloryzacyjne zostały indywidualnie uzgodnione z pozwanymi.

Biorąc jednak pod uwagę stan istniejący w chwili zamknięcia rozprawy przed Sądem Apelacyjnym, w tym wykładnię prezentowaną w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz Sądu Najwyższego już po wydaniu zaskarżonego wyroku, odmiennie niż uczynił to Sąd Okręgowy, określić należało materialnoprawne skutki stwierdzenia niedozwolonego postanowienia umownego.

Wstępnie należy zauważyć, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego można odnaleźć różne wykładnie norm prawnych przewidujących skutki prawne wyeliminowania klauzuli abuzywnej z treści umowy między stronami. Jedna z nich wychodziła z założenia, że stwierdzenie abuzywność niektórych postanowień umownych nie oznacza, iż cała umowa jest nieważna, a Sąd Najwyższy wskazywał na powstający w związku z tym problem uzupełnienia umowy, wyjaśniając jednocześnie, że nie jest możliwe zastosowanie art. 358 § 2 k.c. w wersji wprowadzonej ustawą z dnia 23 października 2008 (Dz. U. nr 228 poz. 1506) do umów kredytowych zawartych przed tą datą. W tej sytuacji Sąd Najwyższy uznawał za celowe poszukiwanie takiego sposobu wypełnienia luki powstałej po usunięciu niedozwolonego postanowienia umownego z treści stosunku prawnego między stronami, który będzie eliminował sytuację zagrażającą interesom konsumenta. Wskazano między innymi na poglądy nauki wskazujące na konieczność poszukiwania rozwiązań przy zastosowaniu „zmodyfikowanej” klauzuli rebus sic stantibus (opartej o założenie, że niemożność oszacowania przez kredytobiorcę konsekwencji ekonomicznych kredytu indeksowanego/nominowanego w walucie obcej wypełnia przesłankę „nadzwyczajności”) - przykładowo wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2019 r., sygn. akt II CSK 19/18.

Już po wydaniu cytowanego wyroku przez Sąd Najwyższy, w orzecznictwie TSUE sformułowano (istotne dla zastosowania prawa materialnego w niniejszej sprawie) rozstrzygnięcia dotyczące wykładni art. 5 i 6 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. U. UE. L. z 1993 r. Nr 95, str. 29 z późn. zm., dalej cytowanej jako Dyrektywa). Ze względu na pozycję ustrojową Trybunału, umocowanego zwłaszcza w świetle art. 19 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/30 z późn. zm.) do zapewnienia poszanowania prawa unijnego w wykładni i stosowaniu, sąd polski jest zobowiązany do uwzględniania przy stosowaniu prawa także wykładni prawa europejskiego przyjętej w tych rozstrzygnięciach. Niekwestionowany jest bowiem obecnie w nauce prawa (por. np. N. Baranowska, Stosowanie wykładni zgodnej z prawem unijnym w sporach horyzontalnych w razie nieprawidłowej implementacji dyrektywy. Europejski Przegląd Sądowy, 2018, nr 2. s. 4-14 i tam prezentowane zestawienie poglądów nauki prawa) oraz orzecznictwie ETS (por. np. wyroki ETS z 13.03.1997 r., C-197/96, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Republice Francuskiej, EU:C:1997:155; z 13.07.2000 r., C-160/99, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Republice Francuskiej, EU:C:2000:410; z 18.01.2001 r., C-162/99, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Republice Włoskiej, EU:C:2001:35 wyrok z 5.10.2004 r. w sprawach połączonych od C-397/01 do C-403/01, Pfeiffer i inni przeciwko Deutsches Rotes Kreuz, Kreisverband Waldshut eV, EU:C:2004:584), obowiązek dokonywania przez sąd wykładni prawa krajowego w sposób zapewniający spójność (zgodność) z prawem wspólnotowym (określany w dalszym toku niniejszego wywodu mianem obowiązku wykładni zgodnej).

W świetle tej zasady, sąd stwierdziwszy zaniechanie (sprzeczność z prawem unijnym) implementacji dyrektywy ma obowiązek takiego zastosowania (wykładni) prawa krajowego, aby

zapewnić efektywność ochrony wynikającej z transponowanej do porządku krajowego normy prawa wspólnotowego.

Spośród wypowiedzi judykacyjnych TSUE zapadłych po 27 lutego 2019 w pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę na wyrok z dnia 14 marca 2019 roku, *Dunai v. Erste Bank Hungary ZRT*, C-118/17. Przyjęto w tym orzeczeniu, że przepis art. 6 Dyrektywy 93/13/EWG wymaga, by przepisy prawa krajowego interpretowane były w taki sposób, żeby skutkiem wyeliminowania klauzuli umownej o nieuczciwym charakterze było przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej znajdowałby się konsument w przypadku braku istnienia tego nieuczciwego warunku. Stanowisko to nawiązuje do poglądów prezentowanych wcześniej w orzecznictwie i posiadających ugruntowaną motywację prawną. Istotne jest jednak stwierdzenie przez Trybunał w cytowanym wyżej wyroku, że jeśli zostanie stwierdzone, że warunek jest nieuczciwy a umowa bez takiego warunku nie może dalej istnieć, przepis art. 6 Dyrektywy wymaga takiej interpretacji norm prawa krajowego, która pozwoli na stwierdzenie nieważności umowy.

Z kolei w wyroku z dnia 3 października 2019 r., w sprawie o sygn. C -260/18, *Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG*, przyjęto, że w świetle art. 6 ust. 1 Dyrektywy nieuczciwe postanowienia w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem nie są wiążące dla konsumentów, na warunkach określonych w prawie krajowym państw członkowskich, oraz że umowa pozostaje wiążąca dla stron na tych samych warunkach, jeżeli może obowiązywać bez nieuczciwych postanowień. Trybunał wskazał, że przepis art. 6 Dyrektywy sam nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie sądowi krajowemu zgodnie z krajowym porządkiem prawnym. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej podkreślił jednak, że jeżeli sąd w danej sprawie uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 Dyrektywy zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. Jest tak zwłaszcza wtedy, gdy unieważnienie klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również pośrednio do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do waluty. Odwołując się do wcześniejszych swoich orzeczeń Trybunał stwierdził, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, więc obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania tego rodzaju umowy kredytu wydaje się w tych okolicznościach niepewna (podobną argumentację zawarto w powołanym wyżej wyroku TSUE z dnia 14 marca 2019 r., *Dunai*, C#118/17, EU:C:2019:207, pkt 48, 52 prezentując tam także wcześniejsze orzecznictwo). Jak zauważył Trybunał w orzeczeniu C 260/18, wprawdzie dopuszczalne jest, aby sąd krajowy zarządził unieważnieniu nieuczciwych postanowień umownych poprzez zastąpienie ich przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mającego zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę (zob. podobnie wyroki Trybunału: z dnia 30 kwietnia 2014 r., *Kásler i Káslerné Rábai*, C#26/13, EU:C:2014:282, pkt 81; a także z dnia 26 marca 2019 r., *Abanca Corporación Bancaria i Bankia*, C#70/17 i C#179/17, EU:C:2019:250, pkt 59), niemniej art. 6 ust. 1 Dyrektywy należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów. W rezultacie wyrażono stanowczy pogląd, iż nie można zastępować zawartych w umowie postanowień niedozwolonych przez odwoływanie się do reguł ogólnych.

Jak już na to wskazywano w orzecznictwie Sądu Najwyższego przed wydaniem przywołanych dwóch orzeczeń TSUE przyjmowano natomiast, że konsekwencją stwierdzenia niedozwolonej klauzuli umownej, spełniającej wymagania art. 385¹ § 1 k.c., jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385¹ § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008, nr 7-8, poz. 87 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 204/13, nie publ., z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, nie publ., i z dnia 24 października 2018 r. II CSK 632/17, nie publ.).

Już jednak po wydaniu rozstrzygnięcia w sprawie C-260/18 Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 listopada 2019 (I CSK 483/18) przedstawił wykładnię uwzględniającą wnioski płynące z przedstawionej judykatury TSUE, wskazując, że w świetle orzecznictwa TSUE co do zasady wyklucza się, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach. Zwrócono też uwagę na to, że działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Uważa zatem Sąd Najwyższy, że skutek ten nie mógłby zostać osiągnięty, gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu. Zdaniem Sądu Najwyższego należy więc dążyć do osiągnięcia stanu „niezwiązania” konsumenta zakwestionowanymi postanowieniami umownymi, przy jednoczesnym (na ile to możliwe) utrzymaniu w mocy umowy (art. 6 ust. 1 Dyrektywy). Na tle powołanych przez siebie rozstrzygnięć TSUE Sąd Najwyższy uznał także, iż wykluczone jest, jako sprzeczne z celem Dyrektywy, aprobowane we wcześniejszym orzecznictwie SN, zastąpienie przez sąd klauzul abuzywnych np. kursem średnim waluty obcej z dnia wymagalności roszczenia ogłaszanym przez NBP. SN wyjaśnił, że ryzyko przedsiębiorcy stosującego abuzywne klauzule byłoby bowiem w razie ich eliminacji ze stosunku umownego niewielkie i nie zniechęcałoby przedsiębiorców do stosowania nieuczciwych klauzul w przyszłości. Dalej wskazano, że zgodnie z art. 6 ust. 1 Dyrektywy, po wyeliminowaniu z umowy niedozwolonych klauzul, umowa będzie wiązała strony bez nieuczciwych postanowień albo dojdzie do tak istotnego jej zniekształcenia, że nie będzie ona mogła być utrzymana (co podlega ocenie przez sąd orzekający w sprawie). Odwołując się w tym kontekście do przywołanego wyżej rozstrzygnięcia w sprawie C-260/18, Sąd Najwyższy określił szczegółowy wzorzec postępowania zmierzającego do oceny, czy umowa może być utrzymana z pominięciem klauzuli abuzywnej czy też należy stwierdzić jej nieważność. Akcentując to, że wyrok w sprawie C-260/18 dotyczy polskiego systemu prawnego, SN wskazał, że Dyrektywa nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie - zgodnie z prawem Unii Europejskiej - krajowemu porządkowi prawnemu. W konkretnej sytuacji należy zatem w świetle kryteriów krajowych zbadać możliwość utrzymania w mocy umowy, której klauzule zostały uznane za nieważne. Jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych postanowień nie jest możliwe, to art. 6 ust. 1 Dyrektywy nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu, że ta umowa nie może dalej obowiązywać bez takich warunków i wtedy sąd powinien orzec jej unieważnienie. Odwołując się do wykładni dokonanej przez TSUE, przyjęto również, iż art. 6 ust. 1 Dyrektywy nie stoi na przeszkodzie zastąpieniu nieuczciwego postanowienia umownego wspomnianym przepisem dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie w razie wyrażenia na to zgody przez strony, jednak możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego

postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, wbrew woli konsumenta, narażając go tym samym na szczególnie szkodliwe skutki. Sąd Najwyższy wziął bowiem pod uwagę odpowiedź na zadane pytanie prejudycjalne w kwestii uwzględnienia woli konsumenta co do skutków powołania się na niedozwoloną klauzulę umowną, w której TSUE uznał, że wola konsumenta, który uważa, iż stwierdzenie nieważności całej umowy nie jest dla niego niekorzystne, przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i utrzymanie umowy w mocy. Tym samym Dyrektywa sprzeciwia się, w przypadku braku wyraźnej woli samego konsumenta utrzymaniu w mocy nieuczciwych warunków umowy, które w chwili rozstrzygnięcia sporu ocenia się jako obiektywnie korzystne dla niego. Do sądu krajowego zatem należy, na podstawie prawa krajowego i zgodnie z prawem Unii Europejskiej, dokonanie oceny w zakresie kwalifikacji nieuczciwego charakteru postanowienia umownego oraz przedmiotu umowy, w celu ustalenia, czy możliwe jest utrzymanie w mocy umowy pozbawionej nieuczciwych postanowień. Wobec tych argumentów i odwołując się do wcześniejszych swoich wypowiedzi orzeczniczych Sąd Najwyższy odrzucił możliwość przyjęcia, że w przypadku stwierdzenia abuzywności postanowienia dotyczącego przeliczania świadczenia, umowa kredytu podlega uzupełnieniu przez sąd przez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji.

W konsekwencji Sąd Najwyższy uznał, że w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego (indeksowanego) do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej denominacji rozstrzygnięcie powinno polegać na rozpatrzeniu w istocie jedynie dwóch możliwości. W pierwszej kolejności poddane musi być ocenie stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego.

Druga możliwość to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Sąd Najwyższy zaznaczył, że wskazanie na niedozwolony charakter klauzuli umownej jest uprawnieniem konsumenta, w którego interesy zachowanie takiej klauzuli może godzić. W określonych okolicznościach konsument - kredytobiorca może uznać, że jeżeli wyeliminowanie klauzuli niedozwolonej prowadziłoby do unieważnienia umowy, to woli on jej utrzymanie i jednocześnie utrzymanie w mocy całej umowy.

W świetle powyższego, to przede wszystkim od świadomego wyboru konsumenta zależy kierunek rozstrzygnięcia sądu. Kredytobiorca może więc domagać się utrzymania umowy kredytowej bez niewiążących go postanowień umownych albo żądać jej unieważnienia w całości. To konsument decyduje zatem w istocie, które rozwiązanie jest dla niego najkorzystniejsze. Zwraca się uwagę na to, że dalsze obowiązywanie umowy, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, wobec czego, jeżeli on nie uznaje takiego rozwiązania za korzystne dla niego, to może domagać się unieważnienia umowy kredytowej w całości.

Przyjmując należy więc, że wykładnia zgodna z dokonywaną przez TSUE wykładnią prawa unijnego, wymaga w realiach niniejszej sprawy w pierwszej kolejności pominięcia wniosków wynikających z zastosowania art. 385¹ § 2 k.c. Zasady wykładni zgodnej, dokonywanej przy uwzględnieniu opisanych wyżej rozstrzygnięć prejudycjalnych TSUE powodują, że umowa zawierająca klauzule abuzywne w kształcie objętym sporem w niniejszej sprawie byłaby uznana za nieważną w całości, jeżeli pozwani jako konsumenci nie wyraziliby woli utrzymania umowy w mocy. Oświadczenie o pozostawieniu w mocy umowy ma bowiem w swej istocie prawnej walor konwalidujący czynność

prawną, a jego brak nakazuje zastosować do umowy kredytu normę art. 58 § 1 k.c. (taki wniosek prawny zdaje się wynikać z wywodu zawartego w cytowanym wyżej uzasadnieniu wyroku SN w sprawie II CSK 483/18, gdzie uwzględniono zarzut naruszenia art. 58 § 1 k.c.).

Odnosząc te uwagi do kwestii poddanej pod osąd w niniejszej sprawie, rozstrzygnięciu podlegało to, czy wobec zaistnienia opisanych wyżej przesłanek skutkujących oceną postanowienia określającego wysokość świadczenia kredytobiorców za niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ k.c. oraz wobec znaczenia tych postanowień jako wpływających w sposób istotny na treść obowiązku świadczenia należnego kredytodawcy tytułem zwrotu kredytu, istnieją przesłanki do utrzymania umowy w mocy z pominięciem tej klauzuli, a zatem z zastosowaniem dla rozliczeń stron wskazanych w cytowanym orzeczeniu SN z dnia 27 listopada 2019 r. zasad polegających na przyjęciu, że skoro kredyt wypłacony został w PLN to zwrotowi podlega suma nominalna tego kredytu oprocentowana zgodnie z umową.

W kontekście rozpatrywanej sprawy, kluczowym dla jej rozstrzygnięcia pozostawało również to, na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 listopada 2019 r. (II CSK 483/18), iż obowiązywanie umowy w dalszym ciągu, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, gdyż skutki ekonomiczne stwierdzenia nieważności umowy mogą być dla niego dotkliwe. W tym zakresie decydujące było zatem w świetle przedstawionych poglądów judykatury stanowisko kredytobiorców.

Strona pozwana, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, w oświadczeniu złożonym na rozprawie apelacyjnej w dniu 12 marca 2020 r. podtrzymała stanowisko zawarte w odpowiedzi na apelację, co oznaczało, iż pozwani wykluczali możliwość zastosowania rozwiązania polegającego na zastąpieniu postanowień uznanych za abuzywne ustawowymi przepisami dyspozytywnymi, podnosząc, że brak jest odpowiednich przepisów określających zasady waloryzacji walutowej w umowach kredytowych oraz twierdząc, że przedmiotowy kredyt jest kredytem złotowym i miał taki charakter od samego początku. Według pozwanych, umowa kredytu bez mechanizmu waloryzacji nie jest kontraktem z luką, a jedynie umową bez mechanizmu waloryzacji i co najistotniejsze, bez tej klauzuli jest możliwe ustalenie wysokości zobowiązania w świetle treści pozostałych postanowień umownych.

Złożenie oświadczenia na rozprawie apelacyjnej w opisanych warunkach prawnych (determinowanych przez wiążącą także w niniejszej sprawie - w myśli opisanych wyżej zasad wykładni zgodnej - interpretację art. 6 Dyrektywy) uznać należy więc za wystarczający przejaw świadomej woli pozwanych utrzymania w mocy umowy kredytowej po wyeliminowaniu z niej postanowień uznanych za niedozwolone. W rezultacie kierując się oświadczeniem powodów, Sąd Apelacyjny uznał, że sporna umowa kredytowa nadal obowiązuje bez klauzul abuzywnych. Przyjął bowiem należało, że pozwani mając czytelny obraz własnej sytuacji ekonomicznej i świadomość skutków, jakie wiążą się z utrzymaniem w mocy pozostałych postanowień umownych, wybrali dla siebie rozwiązanie najkorzystniejsze.

Uwzględniając zatem przedstawione wyżej wywody TSUE zawarte w uzasadnieniu powołanego orzeczenia dla wykładni przepisów prawa krajowego, Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że wobec uznania kwestionowanych przez pozwanych postanowień za abuzywne (i opisanego ich znaczenia dla określenia świadczeń stron wynikających z umowy) oraz oświadczenia konsumentów poddanego ocenie według opisanych wzorców (akcentujących konieczność wzięcia pod uwagę wyłącznie interesu konsumenta), roszczenie dochodzone w niniejszej sprawie przez powoda pozbawione było podstaw prawnych.

Mając na uwadze powyższe uwarunkowania prawne oraz uwzględniając przedmiot rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, jakim jest roszczenie o zapłatę całości niespłaconego kredytu w wyniku postanowienia go w stan natychmiastowej wykonalności na skutek wypowiedzenia umowy kredytu, dla stwierdzenia zasadności tak skonstruowanego powództwa kluczowe znaczenie miało bowiem to, czy wypowiedzenie łączącego strony stosunku prawnego było skuteczne, a tym samym, czy postawienie całości niespłaconego kredytu w stan natychmiastowej wykonalności nastąpiło z usprawiedliwionych przyczyn i w związku z tym, czy pozwani byli zobowiązani do spełnienia świadczenia dochodzonego w niniejszej sprawie.

Sąd pierwszej instancji, przyjmując skuteczność dokonanego przez bank wypowiedzenia umowy kredytu, dokonał błędnej oceny konsekwencji prawnych stwierdzenia abuzywności postanowień umownych. Nie sposób przecież zasadnie zarzucić pozwanym, że jako kredytobiorcy nie wywiązywali się należycie ze swoich obowiązków w zakresie spłaty obciążającego ich zadłużenia, a w następstwie tego przyjąć, że zaistniały przesłanki do wypowiedzenia umowy kredytowej, w sytuacji, w której trafnie uznano postanowienia tej umowy, pozwalające Bankowi na jednostronne kształtowanie wysokości zobowiązania, za abuzywne. Postanowienia umowy kredytowej uznane za niedozwolone na podstawie art. 385¹ § 1 k.c., nie mogły bowiem stanowić podstawy do stwierdzenia, że kredytobiorca nie wywiązywał się z zobowiązania do spłaty kredytu i nawet, gdy spłata kredytu odbywała się niezgodnie z tymi postanowieniami, to nie zachodziły podstawy do skutecznego wypowiedzenia umowy kredytowej i w następstwie tego postawienia w stan natychmiastowej wykonalności całości zadłużenia kredytowego.

Należy jednak zwrócić uwagę na to, iż skoro przedmiotem postępowania było żądanie zapłaty niespłaconej części udzielonego pozwanym kredytu, to kognicją sądu objęte było też ustalenie, czy i ewentualnie w jakiej wysokości obciążało pozwanym przeterminowane zadłużenie z tytułu spłaty poszczególnych rat kredytu, które mogłoby uzasadniać wypowiedzenie także wówczas, gdy zakres zobowiązania pozwanym zostałby określony z pominięciem klauzul abuzywnych.

W tej sytuacji obowiązkiem powoda, wynikającym z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., było więc udowodnienie, że mimo nieobowiązania klauzul w zakresie ustalania kursów walut na potrzeby określania wysokości rat kredytowych, do spłaty których obowiązani byli kredytobiorcy i po ustaleniu wysokości rat z pominięciem umownego mechanizmu waloryzacyjnego, powodowie pozostawali w opóźnieniu z zapłatą rat kredytowych uzasadniającym wypowiedzenie kredytu, a nadto, że w dacie wypowiedzenia umowy zaktualizowały się przesłanki uprawniające Bank do złożenia takiego oświadczenia. Określenie wysokości rat kredytu, do płacenia których zobowiązani byłiby pozwani, przy eliminacji niedozwolonego postanowienia umownego dotyczącego zasad przeliczania CHF na PLN, ma znaczenie nie tylko dla określenia wysokości zobowiązania wskutek wypowiedzenia, ale dla ustalenia, czy zważywszy na wysokość płaconych przez powodów rat kredytowych w porównaniu do wysokości rat z pominięciem niedozwolonego postanowienia umownego, istniałyby podstawy do wypowiedzenia umowy.

Tymczasem powód tych okoliczności nie wykazał, nie podejmując w tym kierunku żadnej aktywności dowodowej w niniejszym postępowaniu. Nie przedstawił dowodu potwierdzającego, że faktycznie w dniu złożenia przez niego oświadczenia o wypowiedzeniu umowy kredytu, tj. dnia 31 sierpnia 2015 r. (data otrzymania przez pozwanych pism z wypowiedzeniem umowy) pozwani zalegali ze spłatą kredytu stosownie do zobowiązania określonego z pominięciem umownych klauzul waloryzacyjnych. Strona powodowa uznała za wystarczające oparcie się na wyciągu z ksiąg bankowych, którego moc dowodowa w zakresie wysokości zadłużenia pozwanych w świetle opinii biegłego została w całości zakwestionowana, gdyż nie wiadomo było, dlaczego i w oparciu o jakie parametry finansowe w wyciągu z ksiąg bankowych wskazano łączną kwotę zadłużenia pozwanych w wysokości 333.242,21 zł. W istocie nie wykazano zatem, czy przy uwzględnieniu wyeliminowania postanowień niedozwolonych doszło do skutecznego wypowiedzenia umowy kredytowej w niniejszej sprawie (czy w chwili złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu istniały podstawy do wypowiedzenia umowy kredytu), choć kwestia ta wymagała wnikliwej analizy wobec tego, że w 2008 roku oddano pozwanym do dyspozycji kwotę 190.000 zł, którą wypłacono w

transzach, okres kredytowania wynosił 300 miesięcy, a pomimo dokonania przez pozwanych wpłaty łącznej sumy 113.746,40 zł. przed wypowiedzeniem w 2015 roku umowy kredytowej, wyliczone przez Bank zadłużenie według stanu na dzień 18 stycznia 2016 r. wynosiło 333.242,21 zł, na które składała się kwota 319.741,05 zł tylko z samego tytułu kapitału kredytu.

W tym stanie rzeczy apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z wynikającą z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. regułą odpowiedzialności za wynik procesu. Wobec oddalenia apelacji należało uznać stronę powodową za przegrywającą postępowanie odwoławcze obowiązującą w związku z tym do zwrotu pozwanemu koszty tego postępowania. Na zasądzone koszty instancji odwoławczej składało się wyłącznie wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika pozwanego, którego wysokość ustalono zgodnie z treścią § 2 pkt 8 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Tomasz Żelazowski Ryszard Iwankiewicz Małgorzata Gawinek